Юры Гарбінскі, Беларускі рэлігійны друк на Захадзе: пэрыёдыка, графічныя друкі (1945-2005), Нью-Ёрк — Варшава 2009, 884 с.: іл. + CD.

Jerzy Garbiński jest znanym literaturoznawcą i historykiem literatury białoruskiej. Jego prace są znane w gronie badaczy przeszłości. Wiele miejsca w jego dorobku naukowym zajmują opracowania omawiające współczesną białoruską literaturę religijną. Opublikowane ustalenia dr. Jerzego Garbińskiego, posiadające w wielu przypadkach pionierski charakter, stanowią znaczący wkład w badania nad białoruską literaturą religijną i emigracyjną w nauce białoruskiej[1].

Dwa lata temu ukazała się największa publikacja Jerzego Garbińskiego *Białoruski druk religijny na Zachodzie: prasa i druki graficzne (1945-2005)*, która zajmuje miejsce szczególne. Praca ta składa się ze wstępu, pięciu bardzo obszernych rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów, indeksu osobowego i geograficznego, licznych aneksów. Praca została napisana w języku białoruskim ze streszczeniami w języku polskim i angielskim. Autor postawił sobie za cel przedstawienie analizy wydawnictw prasowych i graficznych w emigracyjnych środowiskach białoruskich. Przedmiotem badań zostały objęte druki religijne, które, jak słusznie podkreślił Garbiński, stanowią ważny element życia politycznego i kulturalnego diaspory białoruskiej. Analizie poddano prasę religijną i wydawnictwa graficzne, które ukazały się w latach 1945-2005 na terenie Austrii, Belgii, Watykanu, Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Francji, USA, Kanady, Argentyny i Australii. Książka uwzględnia nie tylko prasę religijną, ale i świecką. Koncentracja uwagi na prasie religijnej wcale nie umniejsza wartości pracy, albowiem ta kategoria wydawnictw pełniła i pełni podstawowe znaczenie w życiu środowisk emigracyjnych. Konstrukcja pracy jest przejrzysta i logiczna, nie wzbudza zastrzeżeń. Nie naruszają jej poruszone przez Autora pracy różnorodne wątki uboczne, często dalekie od głównego nurtu tematycznego monografii. Bez wątpienia w pracy brakuje wyraźnego odniesienia rezultatów badań do sytuacji i ruchu wydawniczego diaspory białoruskiej żyjącej w innych regionach świata, np. na terenie byłego ZSRR.

We wstępnej części pracy Autor książki wyjaśnił, że omówił stan badań nad białoruskim ruchem wydawniczym. Analizując wartość merytoryczną monografii należy stwierdzić, iż jest ona trudna do oceny z uwagi na unikal-

[1] W wykazie dotychczasowego dorobku naukowym Jerzego Garbińskiego mamy takie prace, jak: *Twórczość Aleksandra Pruszyńskiego (Alesia Haruna) w kontekście rozwoju literatury białoruskiej początku XX wieku*, Warszawa 1999; *Białoruscy działacze religijni XX wieku: życiorysy, martyrologium, wspomnienia*, Mińsk — Monachium 1999; *Białoruski ruch chrześcijański XX wieku. Słownik biograficzno-bibliograficzny*, Warszawa 2003.

ność niektórych wydawnictw i brak podstawowych opracowań, które ukazywałyby przyczyny powołania periodyku, jego składu redakcyjnego, odbioru społecznego. Z jednej strony mamy więc zebrany imponujący materiał źródłowy, który został ujęty w różne zestawienia (graficznie i statystyczne), ale w niektórych przypadkach — bez wyciągniętych wniosków badawczych.

W interesującym pierwszym rozdziale Autor skoncentrował się na analizie dotychczasowej eksploracji naukowych dotyczących prasy i druków graficznych diaspory białoruskiej. Trzeba zaznaczyć, że Autor miał utrudnione zadanie, albowiem do tej pory nie mamy pełnej monografii tego zagadnienia — nawet w odniesieniu do jednego ośrodka emigracyjnego np. w Wielkiej Brytanii. Autor pracy, co prawda, wykorzystał obszerną literaturę o różnorodnej wartości poznawczej i o zróżnicowanej przydatności, ale podstawą do napisania monografii stały się same wydawnictwa. Stan taki wynikał z faktu, że większość dotychczasowych badań nad diasporą białoruską marginalnie traktowała białoruski druk periodyczny. Druki te traktowane były bardziej jako źródło, a nie przedmiot badań. Jerzy Garbiński dostrzega inną grupę publikacji naukowych, dla których druk periodyczny stanowił główny obiekt zainteresowań. Opracowania te najczęściej ograniczają się do skatalogowania wydawnictw, ich lakonicznego opisu i charakterystyki jedynie niektórych periodyków religijnych. Najwięcej informacji o samych drukach znajdujemy w ich zawartości. Periodyki te, bez względu na to, czy miały świecki czy religijny charakter, podawały podstawowe dane odnośnie redakcji, nakładu i zawartości pisma. Należy się zgodzić z opinią Autora książki, że białoruskie wydawnictwa religijne wzbudzały mniejsze zainteresowanie badaczy aniżeli prasa świecka, zwłaszcza o charakterze społeczno-politycznym.

Pomimo znajomości obszernej literatury przedmiotu Autor książki nie wykorzystał wielu prac, choć nie tak bardzo istotnych dla omawianej tematyki[2].

W znakomitej drugiej części publikacji, poświęconej białoruskiej prasie na Zachodzie, ukazany został jej rozwój w ujęciu czasowo-przestrzennym. Autor dokonał tu porównania całej białoruskiej prasy emigracyjnej z wy-

[2] Por.: A. Mironowicz, *Polskie prawosławne duszpasterstwo cywilne w Afryce*, „Wiadomości PAKP", Warszawa 2001, nr 5 (138), s. 12-17; *Przyczynek do dziejów Polskiego Prawosławnego Duszpasterstwa Cywilnego na emigracji w czasie II wojny światowej*, „Studia Polonijne", 2009, t. 30, s. 205-213; *Białoruska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna na emigracji po II wojnie światowej*, [w:] *Autochtoniczne mniejszości na pograniczach a ich stosunki z odseparowanym etosem macierzystym*, pod red. S. Jackiewicza, Białystok 2009, s. 129-147; *Życie religijne prawosławnej emigracji białoruskiej po II wojnie światowej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2010, nr 33, s. 116-134. Ta ostatnia publikacja ukazała się po wydaniu pracy.

dawnictwami religijnymi. W ten sposób poszukiwał wzajemnych zależności i kontekstu pojawiania się i znikania poszczególnych tytułów. Metoda ta, choć pozwala na poszukiwanie analogii i porównań, nie daje pełnego obrazu okoliczności, w jakich odbywało się założenie konkretnych białoruskich wydawnictw religijnych. Okoliczności te były powiązane z aktywnością diaspory białoruskiej w strukturach cerkiewnych lub kościelnych, w mniejszym stopniu z zaangażowaniem się w funkcjonowanie organizacji narodowych. Podzielam ustalenia J. Garbińskiego, że powojenna emigracja białoruska charakteryzowała się wysokim stopniem upolitycznienia, a ponad jej połowę stanowiła młodzież o dużym poczuciu tożsamości narodowej. Przy powstawaniu świeckiego czy religijnego pisma można było zauważyć ogromne zaangażowanie redaktorów i czytelników. Pismo miało nie tylko integrować Białorusinów na obczyźnie, ale też próbować w jakimś stopniu spełnić ich oczekiwania intelektualne i duchowe. Bez wątpienia ogromną wartość poznawczą ma przedstawienie charakterystyki poszczególnych periodyków. Dla czytelnika jest ona może niewystarczająca, ale trzeba pamiętać, że jest to pierwsza próba takiego całościowego ujęcia.

Autorowi publikacji udało się natomiast ukazać korelacje między wydawaniem pisma a możliwościami finansowymi wydawców. Osobiście dodałbym również problem relacji między poziomem wydawanych periodyków, a możliwościami intelektualnymi redaktorów i współpracowników pism. Znaczna część z nich nie miała odpowiedniego przygotowania dziennikarskiego i praktyki wydawniczej. Zróżnicowany poziom merytoryczny pism, ich tematyczne ukierunkowanie i okres wydawania zależały od możliwości finansowych i intelektualnych ośrodka białoruskiego na emigracji. Często zmiana redaktora periodyku oznaczała zmianę ideowego kierunku wydawnictwa. Z tego wynikało nadmierne upolitycznienie pism, nawet o profilu religijnym. Najczęściej osoba redagująca pismo kształtowała jego charakter ideowy. Musiało się to odbić na wiarygodności pisma i jego obiektywizmie. W pismach emigracji białoruskiej — jak pośrednio udowodnił Autor pracy — dominował subiektywizm poglądów i ocen.

W zasadzie można uznać dokonaną przez Garbińskiego periodyzację białoruskich wydawnictw emigracyjnych, z tym wszakże zastrzeżeniem, że okres konfliktu w Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej dotyczył jedynie druków wydawanych przez społeczność prawosławną. W przypadku wydawnictw katolickich czy protestanckich periodyzacja powinna zostać zmodyfikowana. W tych wypadkach okres stabilizacji życia religijnego na uchodźstwie powinien obejmować lata 1956-1991. Z uznaniem należy ocenić wysiłki Autora pracy przy omawianiu warunków, w jakich funkcjonowała działalność edytorska w środowiskach emigracyjnych. Czynnikiem integrującym Białorusinów na emigracji był ich patriotyzm i potępienie bolszewizmu. Te dwie przesłanki stanowiły platformę ideologiczną for-

mowania się organizacji społeczno-politycznych, religijnych, kulturalnych i młodzieżowych diaspory białoruskiej. Stabilność i aktywność, również wydawnicza, ośrodków białoruskich wynikała z liczebności i zwartości środowiska emigracyjnego za granicą.

J. Garbiński, na podstawie analizy opublikowanych w prasie białoruskiej materiałów, wydzielił osiem kategorii tematycznych: 1) historia, religia, literatura i kultura Białorusi; 2) informacje z życia diaspory białoruskiej na Zachodzie; 3) młodzież i studenci w różnych krajach; 4) wiadomości z Białorusi sowieckiej; 5) popularyzacja białoruskiej literatury pięknej; 6) artykuły na temat języka białoruskiego; 7) wiadomości o wydarzeniach na świecie; 8) informacje o wydawnictwach białoruskich. Ten zestaw uzupełniłbym o polemiki i spory polityczne, np. opinie prezentujące odmienne stanowiska w strukturach BACP, polemikę pomiędzy „krywiczami" a „zarubieżnikami" czy rywalizację między kierownictwem Białoruskiej Republiki Ludowej i Białoruskiej Centralnej Rady. Autor właściwie dokonał omówienia form gatunkowych materiałów publikowanych w prasie emigracyjnej. Według niego, w białoruskiej prasie emigracyjnej znajdowały się kroniki, artykuły, przeglądy prasy, felietony, komentarze, listy, artykuły tematyczne, reportaże, sprawozdania (w tym finansowe), opracowania naukowe, opracowania analityczne i opisowe, wspomnienia, recenzje, przekłady, krótkie eseje i nekrologi. W każdym piśmie emigracji białoruskiej istotne miejsce zajmowała tematyka cerkiewna, nawet wśród periodyków świeckich. Pisma informowały o wydarzeniach parafialnych, soborach i zjazdach kleru i wiernych, posłaniach pasterskich, o udziale białoruskich środowisk cerkiewnych w spotkaniach międzynarodowych. Autor w mniejszym zakresie potraktował kwestie związane z procesem wydawniczym białoruskiego druku religijnego (techniczne wyposażenie drukarni, nakład i koszty produkcji, kolportaż prasy).

W rozdziale trzecim monografii znajduje się bogata faktograficznie część poświęcona prasie religijnej. Autor ukazał w niej proces powstawania i rozwoju emigracyjnej prasy białoruskiej. Ukazana w ujęciu statystyczno-czasowym panorama publikowanych w latach 1945-2005 periodyków obejmuje takie kraje, jak Austria, Belgia, Watykan, Hiszpania, Włochy, Niemcy, Francja, USA, Kanada, Argentyna i Australia. Pisma religijne, obejmujące 68 tytułów, stanowiły drugą, pod względem liczebnym, grupę periodyków emigracyjnych. Najwięcej pism (34) ukazało się w białoruskich wspólnotach prawosławnych, następnie katolickich (21) i protestanckich (13). Szkoda, że Autor nie wytłumaczył dlaczego było tak wiele tytułów prasy związanej z ruchem katolickim i protestanckim, w sytuacji dominacji ludności wyznania prawosławnego wśród diaspory białoruskiej. Powstaje pytanie o wsparcie finansowe białoruskiej prasy katolickiej przez Watykan i o zaangażowanie dobrze wykształconej grupy Białorusinów w środowiskach protestanc-

kich. Dominacja prasy białoruskiej w USA jest zrozumiała z uwagi na fakt, że tam skupiła się największa grupa emigrantów narodowości białoruskiej, stosunkowo nieźle sytuowana materialnie.

Zgadzam się ze stanowiskiem Jerzego Garbińskiego, że Cerkiew prawosławna, obok organizacji społeczno-politycznych, tworzyła drugi ważny filar działalności emigracji białoruskiej. Białoruska prasa religijna zaczęła rozwijać się w okresie powojennym, wypełniając duchowe życie diaspory. W krótkim czasie przy parafiach pojawiły się gazety, czasopisma i biuletyny. Pomimo podziałów wewnętrznych w Cerkwi prawosławnej prasa cerkiewna była najbardziej popularna w środowiskach emigracyjnych (70% ogółu wydawnictw). Fakt ten należy łączyć ze stosunkową dużą liczbą wyznawców prawosławia w środowisku emigracyjnym. Warto zauważyć podniesioną przez Autora kwestię dużego zaangażowania duchowieństwa i świeckich działaczy religijnych w działalność wydawniczą. Proces edytorski (długotrwałość wydawania i liczba egzemplarzy) zależał jednak od możliwości finansowych wydawcy oraz od potencjału dziennikarskiego redakcji. W pełni zgadzam się z ustaleniami Garbińskiego, że diaspora białoruska nie posiadała ani dużych możliwości finansowych, ani liczącego się potencjału dziennikarskiego. Na niewielką, pod względem liczebności, w porównaniu do polskiej czy ukraińskiej, emigrację białoruską nałożyły się takie zjawiska, jak jej częściowe spolonizowanie lub zrusyfikowanie, dominacja ludności chłopskiego i robotniczego pochodzenia, mała grupa inteligencji, niski status ekonomiczny. Trudności finansowe miały wpływ na częstotliwość wydawnictw, ich jakość techniczną i stosunkowo niski nakład (300-500 egzemplarzy). Zawarta w tym fragmencie pracy bogata faktografia wnosi wiele elementów poznawczych.

Na podstawie lektury tego interesującego fragmentu monografii powstają liczne pytania badawcze odnośnie przyczyn jakościowego i liczbowego wzrostu białoruskich periodyków świeckich i religijnych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz zmniejszanie się liczby tytułów począwszy od początku lat siedemdziesiątych. Po 1991 r. ogólna liczba periodyków zmniejszyła się o połowę, by w latach 1992-2005 wynosić średnio 17 periodyków rocznie. Podobne zmiany można zaobserwować analizując liczbę tytułów białoruskiej prasy religijnej. Liczba tytułów ulegała ewolucji od 5 tytułów w latach 1946-1951, 7 tytułów w latach 1952-1955 do 13 tytułów w latach 1956-1967. W okresie następnym, w latach 1968-1991, liczba tytułów zmniejszyła się do 9, a w ostatnim okresie do 4 tytułów (1991-2005). Problem ten powinien zostać wyjaśniony w tej części pracy. Bez wątpienia należy się zgodzić się z konkluzją Jerzego Garbińskiego, zamieszczoną w omawianym rozdziale. „Białoruski druk religijny na wychodźstwie wypełniał lukę w rozwoju myśli i wydawnictw cerkiewnych, jaka powstała na Białorusi w okresie istnienia BSSR". Wydawnictwa służyły rozwojowi du-

chowemu i kulturowemu wiernych oraz umożliwiała prezentację poglądów i ocen z białoruskiej perspektywy narodowej.

Wielkim osiągnięciem Jerzego Garbińskiego jest przedstawienie obrazu prasy białoruskiej na Zachodzie w świetle analizy statystycznej. Autor przy pomocy tablic i wykresów ukazał dynamikę rozwoju prasy emigracyjnej w latach 1945-2005. W badaniach ujęto funkcjonowanie prasy białoruskiej w poszczególnych krajach. Uwzględniono w nich takie parametry, jak liczbę periodyków według miejsca wydania, profile tematyczne i informacyjne, przynależność wyznaniową w odniesieniu do wydawnictw religijnych, rodzaj alfabetu, sposób powielenia i liczbę wydanych numerów. Autor przeanalizował białoruską prasę religijną w kontekście całej prasy emigracyjnej, wydanej w latach 1945-2005. Szczegółowe zestawienia zostały zawarte w tabelach statystycznych zamieszczonych na dołączonej do książki płycie CD. Z powyższych zestawień wynika, że dominacja liczby wydawnictw (361) i numerów periodyków (7333) w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej jest zupełnie zrozumiała z uwagi na stosunkowo duże skupienie na tamtym obszarze emigracji białoruskiej.

Za szczególnie wartościowy należy uznać fragment rozdziału ukazujący profile tematyczne białoruskiego piśmiennictwa emigracyjnego. Z zestawienia dokonanego przez J. Garbińskiego wynika, że w prasie białoruskiej dominowały trzy kategorie wydawnictw: społeczno-polityczne (51,2%), religijne (18,8%) i młodzieżowe (10,3%). Marginalną rolę odgrywały pisma naukowe (6,9%), społeczno-literackie (6,1%), satyryczne (3,3%), wojskowo-kombatanckie (3,1%) i dziecięce (0,3%). Ukazanie kategorii wydawnictw pozwoliło Autorowi na określenie głównych zainteresowań białoruskiego życia na emigracji, wśród których centralne miejsce zajmowały organizacje społeczno-polityczne i cerkiewno-religijne. We wszystkich kategoriach tematycznych czasopismo było najbardziej popularną formą druku informacyjnego. Drugą znaczącą grupą wydawnictw periodycznych stanowiły biuletyny, a następną komunikaty i okólniki.

Wśród wszystkich wydawnictw emigracyjnych szczególna rola przypada gazetom, bowiem zamieszczały one informacje o bieżących wydarzeniach z życia emigracji białoruskiej i z Białorusi. W latach 1945-2005 ukazywało się dziewięć gazet: 5 w Niemczech, 3 w USA i 1 w Kanadzie. Trzeba się zgodzić z Autorem książki, że najbardziej opiniotwórcze z nich były „Baćkoŭszczyna", „Biełarus" i „Biełaruski Hołas". Ważną rolę w życiu emigracji białoruskiej odgrywały kalendarze, które obok treści o charakterze religijnym zawierały materiały o tematyce historycznej i literackiej.

W tym rozdziale Autor książki zwraca uwagę na czynniki, które decydowały o długości i częstotliwości wydawnictw. Według Garbińskiego o żywotności pisma decydowało powołanie właściwego redaktora, posiadanie dobrego wydawcy i współpracowników, stopień przygotowania dziennikar-

skiego redakcji, zapewnienie odpowiednich środków finansowych i krąg czytelników. W pierwszym okresie wydawniczym wszystkie niemalże pisma ukazywały się regularnie. Z czasem częstotliwość poszczególnych wydawnictw zmniejszała się, często kończąc się zamknięciem pisma. Wyjątek stanowi tutaj tygodnik „Baćkoŭszczyna", który regularnie ukazuje się od momentu swego powstania. Często miesięczniki lub tygodniki zmieniały swój profil, ale według Garbińskiego decydującym powodem upadków pism emigracyjnych był brak środków finansowych i dodałbym — zaplecza intelektualnego wokół wydawnictwa. Z uznaniem należy przyjąć ustalenie J. Garbińskiego o dominacji periodyków drukowanych cyrylicą (262 tytuły) i łacinką (69). Czcionka łacińska coraz częściej pojawiała się w czasopismach katolickich (unickich).

Ogromnego wysiłku badawczego wymagało opracowanie kolejnego rozdziału, poświęconego drukom graficznym diaspory białoruskiej. Druki graficzne odzwierciedlają kulturalne, społeczne i religijne życie diaspory białoruskiej. Z wielką pieczołowitością Autor skatalogował wydane na emigracji pocztówki, kartki pamiątkowe, modlitewniki, znaczki i plakaty. Bez wątpienia druki graficzne odgrywają w życiu każdej diaspory większą rolę, aniżeli w kraju ojczystym. Często pocztówki mają charakter wyjątkowego symbolu, zawierającego ogromny ładunek emocjonalny. Każda pocztówka czy plakat rejestrowały ważne wydarzenie z historii narodu, kultury czy z życia Cerkwi białoruskiej. Zasięg geograficzny wysyłanych druków graficznych był tak rozległy, że integrował społeczność białoruską na Zachodzie, ale miał też swoje oddziaływanie w Europie Wschodniej. Akceptuję podział druków graficznych na trzy grupy: patriotyczne (poświęcone aktowi 25 marca czy rocznicy powstania słuckiego w 1920 r.), krajobrazowe (utożsamiane z ziemiami białoruskimi) i religijne. Słusznie Autor pracy zwraca uwagę na uczestnictwo w przygotowaniu druków graficznych znanych malarzy czy grafików. Kartki czy pocztówki były bowiem w powszechnym obiegu i wielokrotnie były wznawiane.

Z uwagi na charakter monografii warto więcej uwagi poświęcić drukom religijnym. Obok typowych pocztówek bożonarodzeniowych i wielkanocnych ważne miejsce zajmowały druki jubileuszowe, np. związane z 1000-leciem chrztu Białorusi, rocznicami założenia parafii. Trzecia kategoria pocztówek była związana z symbolicznymi postaciami świętych. W przypadku narodu białoruskiego są to św. Eufrozyna Połocka i św. Cyryl Turowski oraz ikona Matki Bożej Żyrowickiej i krzyż św. Eufrozyny. Wydawcami tego typu druków były nie tylko organizacje cerkiewne, ale również instytucje społeczno-kulturalne i osoby prywatne. Fakt ten raz jeszcze potwierdza rolę czynnika religijnego w życiu diaspory białoruskiej na Zachodzie. Zgadzam się również z konkluzją J. Garbińskiego, że druki graficzne na wychodźstwie były bardziej powiązane z kontekstem historyczno-kulturowym, ani-

żeli komunikacyjno-informacyjnym.

W monografii J. Garbiński nie ustrzegł się kilku pomyłek. Jedna z nich dotyczy pomysłodawcy i wydawcy londyńskiego miesięcznika „Hołas Czasu", którym był nie Jury Wiesiałkowski, jak pisze Autor pracy (s. 190), a Mikołaj Gachowicz. Jerzy Wiesiałkowski był jedynie redaktorem pisma. Nie wiadomo dlaczego Autor pracy pominął znany ośrodek z Muzeum Białoruskim w Leimen w Niemczech. Pracujący tam Jury Popko wydał kilka periodyków o tematyce społeczno-religijnej sygnowanych przez Bjelorussisches Museum w Leimen — St. Ilgen. W pracy pominięty też został Mikołaj Szwedziuk, zamieszkały w Londynie, autor wielu artykułów o tematyce religijnej.

Pomimo powyższych uwag moja opinia o książce Jerzego Garbińskiego jest w pełni pozytywna. Jej główną wartością jest przedstawienie miejsca białoruskiego druku religijnego w życiu diaspory białoruskiej na Zachodzie w okresie powojennym. Z tego zamierzenia Autor pracy wywiązał się doskonale, z powodzeniem zrealizował postawiony sobie cel wypełnienia luki w badaniach nad tą tematyką i uczynił to w sposób kompetentny, na drodze rzetelnego wysiłku badawczego. Oceniając recenzowaną książkę należy zwrócić uwagę na połączenie w niej wielu elementów o charakterze historycznym, religijnym, literackim i kulturowym. Jerzy Garbiński zmuszony był poznać specyfikę wydawnictw emigracyjnych, dogłębnie zrozumieć istotę bolesnych podziałów politycznych i religijnych wśród Białorusinów, zapoznać się z rolą prasy religijnej i druków graficznych w życiu diaspory. Równocześnie badacz musiał wejść w rolę bezstronnego arbitra przy ocenie wartości merytorycznej każdego pisma i periodyku. Wieloaspektowy pogląd na białoruską prasę religijną i druki graficzne pozwolił Autorowi pracy zweryfikować panujące w literaturze naukowej opinie i wysunąć ważne postulaty badawcze. Autor, w oparciu o bogaty materiał źródłowy, po raz pierwszy ukazuje nie tylko rolę białoruskich wydawnictw prasowych w konsolidacji środowisk emigracyjnych, ale również ich miejsce w podtrzymaniu idei religijnych i narodowych Białorusinów żyjących na obczyźnie. Książka Jerzego Garbińskiego udowadnia ogromny wpływ emigracyjnej prasy i druków graficznych o tematyce religijnej na ukształtowanie się świadomości współczesnych mieszkańców Białorusi i Białorusinów żyjących w innych regionach świata. Zagadnienie to powinno być kontynuowane w kolejnych badaniach naukowych, również w aspekcie socjologicznym.

Antoni Mironowicz
(Białystok)